

ADAM KOŁODZIEJSKI

**POCZĄTKI KULTURY POMORSKIEJ
NA DOLNYM ŚLĄSKU
W ŚWIETLE BADAŃ CMENTARZYSKA W MARCINOWIE,
W POW. ŻAGAŃSKIM**

W V wieku p.n.e. na ziemiach Polski nastąpiły poważne zmiany osadnicze. Kultura łużycka w szczytowym okresie rozwoju gospodarczego i społecznego przeżywa początki kryzysu, który zarysowuje się na skutek niedostatecznego stosunku do przemian społecznych postępu w produkcji podstawowych środków utrzymania. Nadmierne skupienie ludności w niektórych regionach, połączone z trwałymi formami budownictwa (osady, grody obronne), a co się z tym wiąże, ze stałym zasiedleniem — wymagały zwiększonych ilości produktów żywnościowych. Ani prymitywna wypaleniskowa uprawa roli, ani ograniczony stałym miejscem zamieszkania chów zwierząt, nie wystarczały na dłuższy okres do wyżywienia skupisk osadniczych. Jednocześnie w okresie tym nastąpiły poważne zmiany klimatyczne odznaczające się oziębieniem i silnym przyborem wód. Na niżej położonych terenach ówczesne rolnictwo nie mogło się utrzymać. Skutkiem tego są duże przesunięcia grup ludności i zajmowanie nowych obszarów pod osadnictwo. Z północnych ziem polskich, z Pomorza Gdańskiego, rozprzestrzenia się wówczas wyrosła na gruncie kaszubskiej grupy kultury łużyckiej — kultura pomorska. Zajmuje ona w pierwszej fazie część Wielkopolski, a następnie ekspanduje dalej w kierunku południowym.

Z drugiej strony, od południa, z Niziny Węgierskiej, zagraża ludności kultury łużyckiej niebezpieczeństwo najazdu scytyjskiego. Scytowie przechodzą łupieżczymi zagonami Karpaty i niszczą prawie całkowicie osadnictwo w południowej części Polski. Ślady ich najazdu spotykamy aż we wschodniej części Dolnych Łużyc. Jak wynika z wykopaliskowych prac w Wicinie, w pow. lubskim¹, zniszczyli oni tutaj osadę obronną i szereg osad otwartych, uprawiając lub wymordowując ludność w pasie pomiędzy Bobrem i Nysą. Od momentu najazdu scytyjskiego osadnictwo

¹ A. Kołodziejski, *Badania zespołu osadniczego ludności kultury łużyckiej z okresu późnohalsztackiego w Wicinie, pow. Lubsko, w latach 1966—1969. Sprawozdania Archeologiczne*, t. XXIII: 1971, ss. 93—108.

kultury łużyckiej w tym rejonie nie odbudowuje się już w dotychczasowej formie i na długi czas zahamowany zostaje rozwój kulturowy i gospodarczy tego terenu. Wydaje się, że podobny los spotyka osadnictwo kultury łużyckiej na Środkowym i Górnym Śląsku. W V wieku p.n.e. kultura łużycka dochodzi więc do szczytowego punktu rozwoju i upada. Pozostają jedynie niewielkie grupy ludności utrzymującej tradycyjną formę kultury — ale ich istnienie nie ma wpływu na nową strukturę kulturową na znacznych obszarach Polski. Wyrosła na dawnych terenach kultury łużyckiej kultura pomorska wchłania w siebie te grupy ludności, które napływają w ucieczce przed Scytami z południa oraz pozostałości ludności autochtonicznej na Dolnym Śląsku.

Kultura pomorska jest ostatnim ogniwem prowadzącym do wykształcenia się kultury przeworskiej ostatniego stulecia przed naszą erą i pierwszych stuleci naszej ery. Kultura przeworska jest niewątpliwie słowiańska. Stąd problem określenia jej stosunku do kultury pomorskiej i poznanie rozwoju tej ostatniej prowadzi do wyjaśnienia genezy osadnictwa słowiańskiego w dorzeczu środkowej Odry.

Problemem etnogenezy kultury pomorskiej zajmowało się wielu uczonych od końca XIX w. poczynając. W pierwszym etapie uważano ją za najstarszą fazę ludności germańskiej na ziemiach polskich. Dopiero badania z lat trzydziestych naszego stulecia doprowadziły do uznania jej za



Czyszczenie największego „rodzinnego” kurhanu w Marcinkowie

wyższy etap rozwojowy grupy kaszubskiej kultury łużyckiej. Biorąc pod uwagę znaczną odrębność rozwoju i szereg cech wyróżniających, należy uznawać ją jednak za odrębną kulturę. Nie ulega jednak wątpliwości, że nie posiada ona związków z Germanami. Rola kultury pomorskiej w powstaniu osadnictwa słowiańskiego, aczkolwiek nie budzi wątpliwości jej udział w tym procesie, wymaga dalszych studiów. Kultura pomorska nie została w dostateczny sposób poznana i opracowana. Dopiero ostatnie lata w wyniku konsolidacji prac badawczych nad schyłkową fazą kultury łużyckiej doprowadziły do szeregu ciekawych odkryć archeologicznych umożliwiających bliższe poznanie kultury pomorskiej, szczególnie na obszarach północnej części Dolnego Śląska wchodzących w skład dzisiejszego województwa zielonogórskiego.

Dla tego obszaru nie było w nauce zgodności odnośnie datowania początków kultury pomorskiej, a następnie co do wielkości jej osadnictwa, form gospodarczych i społecznych. Istniało też szereg teorii co do genezy tej kultury. Część badaczy przyjmowała, że pojawiła się ona w drodze najazdu, o nieokreślonym rozmiarze i skutkach, część przyjmowała pokojową inwazję ludnościową, przy czym i jedni, i drudzy wskazywali na dogodne warunki przesunięcia się ludności kultury pomorskiej na tereny zniszczone przez Scytów. Wskazywało się nawet na rzekome wyludnienie obszarów, które zajęła kultura pomorska. Ostatnia teoria naukowa sugerowała przejście przez ludność kultury łużyckiej idei kulturowych z północy przy ewentualnych niewielkich przesunięciach ludnościowych. Ten ostatni pogląd miał najwięcej cech prawdopodobieństwa, wykluczał bowiem brak związków bezpośrednich i czasowych między kulturą łużycką i pomorską. Zwolennicy autochtonizmu Słowian między Odrą i Wisłą starali się udowodnić ciągłość zaludnienia tych ziem w ostatnim tysiącleciu przed naszą erą. Teorie o wyludnieniu i przerwie osadniczej na przełomie V i IV wieku p.n.e służyły uczonym niemieckim do udowadniania germańskiego charakteru kultury pomorskiej i przeworskiej. Absurdalność tych twierdzeń wymagała dokładnej korekty poglądów na stosunki kulturowe tego okresu. Brak było jednak nadal dowodów, które przechyliłyby szalę dyskusji na którąś stronę. Dowody takie uzyskano ostatecznie po rewelacyjnych odkryciach w roku 1972 dokonanych w powiecie żagańskim.

W maju 1972 roku podjęte zostały badania cmentarzysk kurhanowych z IV okresu epoki brązu w okolicach Marcinowa, w pow. żagańskim. Stanowiska te były przedmiotem badań niemieckich w okresie międzywojennym. Badania ustaliły w literaturze przedmiotu chronologię kurhanów na IV okres epoki brązu². Prace przeprowadzone w 1972 roku wykazały,

² Schlesten, R. 7: 1913/14, ss. 93, 426; por. też T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk kultury łużyckiej w Polsce*. T. 1, Warszawa 1961, s. 324 (tam dalsza literatura).

że jedno cmentarzysko kurhanowe w Marcinowie należy wiązać z okresem o 600 lat późniejszym i z kulturą pomorską. To rewelacyjne odkrycie zmienia całkowicie poglądy na rozwój kultury pomorskiej na Dolnym Śląsku i wprowadza nowe elementy zarówno do ustaleń chronologicznych, jak i charakterystyki obrzędowości tej kultury na Śląsku. Szczegółowe badania dalszych, znajdujących się w tym rejonie cmentarzysk kurhanowych pozwolą określić, czy jest to odosobniony obiekt tego typu.

Kulturę pomorską na Śląsku oraz w Wielkopolsce charakteryzowały dotąd jedynie cmentarzyska płaskie. Kurhany kultury pomorskiej skupione są zasadniczo na Pomorzu Gdańskim³, gdzie uważane są za specyficzną, lokalną, tradycyjną formę pochówka. Według posiadanych dotychczas danych, wykroczyły swoim zasięgiem niewiele poza ten obszar na wschód i południe, przy czym istniały wątpliwości co do przynależności peryferycznych kurhanów do tej kultury i co do precyzyjności ich datowania⁴. Stwierdzenie istnienia kurhanów kultury pomorskiej w północnej części Dolnego Śląska jest w świetle dotychczasowych badań zjawiskiem wyjątkowym. Nie można ich bowiem z kilku względów uważać za miejscową kontynuację grobów kurhanowych kultury łużyckiej z epoki brązu; pomimo że właśnie na tym obszarze licznie występują one od II okresu epoki brązu poczynając. Najmłodsze bowiem groby tego typu sięgają zaledwie początków V okresu epoki brązu i dzieli je od kultury pomorskiej przeszło 400 lat. Nie posiadamy zaś na tym terenie ani jednego kurhanu kultury łużyckiej ze starszej fazy okresu halsztackiego, ani też pewnie datowanego na V okres epoki brązu. Jedyne kurhan, który datowany być może na przełom starszego i młodszego podokresu halsztackiego lub nawet tylko na młodszy okres, odkryty został w Żukowicach, w pow. głogowskim. Trudno go jednak również wywieźć z kurhanów datowanych na epokę brązu, gdyż różni się od nich szczegółami budowy, wielkością i odkryty został w zespole grobów o cechach wskazujących na wyraźne już wpływy kultury pomorskiej wyrażone w nałożeniu na szyjki popielnic naszyjników żelaznych. Zwyczaj ten charakterystyczny jest dla kultury pomorskiej na Pomorzu i po raz pierwszy udowodniony na terenach Śląska. Sam kurhan może być już formą zapożyczoną z kultury pomorskiej z okolic Marcinowa. Charakterystyczne było odkrycie na jednym kamieniu znaku solarnego — ukośnego krzyża, nie stanowiącego jednak ani o kulturze, ani o chronologii.

Kurhany z Marcinowa różnią się też znacznie budową od kurhanów z epoki brązu. Te ostatnie zbudowane były rzadko z kamieni i charakte-

³ T. Malinowski, *Obrządek pogrzebowy ludności kultury pomorskiej*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, mapa 1.

⁴ T. Malinowski, *Obrządek...*, ss. 15—16.



Stela kamienna

ryzują się raczej nasypem ziemnym z kręgiem kamiennym, rzadziej z płaszczem kamiennym — jednowarstwowym lub maksymalnie dwuwarstwowym. Są też większe od kurhanów kultury pomorskiej i nie posiadają we wnętrzu skrzyni kamiennej chroniącej sam pochówek. Kurhany kultury pomorskiej z Marcinowa zbudowane są z kamieni średniej wielkości i w centrum posiadają umieszczony grób skrzynkowy, wkopany częściowo w ziemię poniżej powierzchni pierwotnej. Różnice te wykluczają ewentualność wtórnego wykorzystania wcześniejszych kurhanów przez wkopanie grobu skrzynkowego w już istniejący nasyp ziemny, pomijając brak zabytków świadczących o wcześniejszym użytkowaniu obiektu. Wyjątkowe skupienie stanowisk kultury pomorskiej w rejonie dawnego powiatu kożuchowskiego, w którym odkryte zostało cmentarzysko marcinowskie — każe bezwzględnie zjawiska te łączyć w jedną całość.

Dla uzyskania maksymalnego prawdopodobieństwa datowania i przynależności kulturowej cmentarzyska w Marcinowie, na stwierdzoną tu ilość 45 kurhanów zbadano metodami wykopaliskowymi 5 grobów kurhanowych, 1 obiekt ze stelą kamienną i nasypem z drobnych kamieni o funkcji przypuszczalnie kulturowej oraz 2 kurhany bez pochówków, zawierające jedynie ułamki ceramiki. Zbadano kurhany zlokalizowane na

zewewnętrznych granicach cmentarzyska. Stwierdzenie we wszystkich wypadkach tylko pochówków kultury pomorskiej oraz ceramiki tej kultury w kurhanach bez pochówków wyklucza zasadniczo możliwość, że część kurhanów posiada inną przynależność kulturową.

Wszystkie kurhany na tym stanowisku charakteryzują się zbliżonymi rozmiarami, wahającymi się w granicach około 4—6 m średnicy i około 60—100 cm wysokości. Są one w większości kolistego kształtu, w nielicznych przypadkach owalne. Zbudowane są też w podobny sposób. Górny płaszcz stanowią średniej wielkości kamienie polne, niekiedy układane w dwóch lub trzech warstwach, pod nimi znajdują się duże kamienie stanowiące obudowę grobu i rzadki bruk. Zewnętrzny okrąg kurhanu układany był zawsze z dużych kamieni. W centrum znajduje się skrzynia wkopana całkowicie lub częściowo w ziemię poniżej podstawy kurhanu.

Skrzyń nie posiadały 2 zbadane kurhany bez pochówków. Konstrukcyjnie skrzynie są zróżnicowane. W jednym przypadku stwierdzono regularną, prawie kwadratową w rzucie poziomym skrzynię z płaskich płyt kamiennych. Pozostałe skrzynie były prostokątne, zbudowane z kilku płaskich kamieni, a jedna posiadała kształt prawie cylindryczny i wykonana była z średniej wielkości kamieni polnych. Poza ostatnim przypadkiem nakrycia skrzyń stanowiły płaskie, duże kamienie, pojedyncze lub w zależności od wielkości grobu ułożone parami. Dna skrzyń były ułożone z płaskich, dużych kamieni lub wybrukowane mniejszymi kamieniami. W większości przypadków stwierdzono pojedyncze pochówki. Tylko jeden kurhan posiadał 5 popielnic. Po zapełnieniu w nim skrzyni, obok niej zbudowano niewielką skrzynkę z płaskich małych kamieni, zawierającą pojedynczą (szóstą) popielnicę. Kurhan ten poświadcza wnioski o wielokrotnym użytkowaniu skrzyń dla celów pogrzebowych.

Pomiędzy kamieniami obudowy występowały luźno drobne ułamki naczyń, resztki spalenizny w postaci węgielków drzewnych, a nawet pojedyncze spalone kości ludzkie. Podobną domieszkę resztek stosu ciała-palnego odkrywano obok popielnic, wewnątrz skrzyń.

W Marcinowie dają się zaobserwować pewne prawidłowości w układzie grobów. Kurhany ciągną się trzyczęściowym pasem po osi północ—południe. Rzędowy układ mógł być obcym elementem kulturowym na Dolnym Śląsku i wskazuje na przeniesienie i formy pochówka, i rozplanowania cmentarzyska z terenów Pomorza.

Na szczególną uwagę zasługują odkryte w Marcinowie układy kamienne towarzyszące kurhanom. Duże rozmiary kamieni spowodowały dobry i czytelny stan zachowania obiektów związanych zapewne z kultem. Obok niektórych kurhanów występują zewnętrzne kręgi ułożone z kilku dużych kamieni. Kamienie ustawiano pojedynczo, w jednakowych odstępach i jednakowym oddaleniu od centrum kurhanu. Ciekawym odkryciem jest

też dwurzędowy układ kamieni w południowej części cmentarzyska, obok największego skupiska kurhanów. Dwa rzędy dużych głazów tworzą jakby alejkę zakończoną kręgiem kamiennym. Długość całego układu wynosi 20 m, średnica kręgu 4 m. Wydaje się, że całą konstrukcję wiązać należy z obrzędami pogrzebowymi.

Odosobnionym znaleziskiem na Dolnym Śląsku jest stela kamienna z cmentarzyska w Marcinowie. Jest to duży, pionowo ustawiony kamień, spłaszczony, prawie prostokątny, w 3/4 wkopany w ziemię, a w 1/4 widoczny na powierzchni. Obok wkopano 3 duże kamienie i obstawiono całość kamieniami, dołem średniej wielkości (20—30 cm), górą mniejszymi. Całość obsypano na powierzchni ziemi kopcem drobnych kamieni. Pod stelą oraz w jej otoczeniu nie znaleziono spodziewanego pochówka. Pod dużymi kamieniami wykopane były w calu dwie płytkie jamki z zawartością ziemi przemieszanej ze spalenizną — bez kości ludzkich czy zwierzęcych. Między kamieniami, jak też w jamkach wystąpiło dużo ułamków naczyń kultury pomorskiej — o charakterze raczej gospodarczym⁵. Podobny typ ceramiki znamy z jam towarzyszących grobom ciepłopalnym na płaskim cmentarzysku kultury pomorskiej w Domaniowicach, w pow. głogowskim⁶. Wydaje się, że interpretacja całego obiektu ze stelą, jako miejsca ofiarnego, kultowego — jest również możliwa, jak i próba określenia go jako kurhanu bezpopielnicowego, zastępczego, podobnie jak spotykane są bezpochówkowe groby popielnicowe, symboliczne, na cmentarzyskach płaskich. Brak bliskich analogii, unikatowość tego typu obiektu z okresu lateńskiego na Dolnym Śląsku, wyklucza dokładne wyjaśnienie jego funkcji.

Stele nagrobne, o podobnej konstrukcji obudowy, znane są na Pomorzu w okresie późnolateńskim⁷. Wyprowadza się je bądź z kręgu północnego — jako świadectwo wpływów germańskich⁸, bądź też uważa się za

⁵ Zgodnie z poglądami licznych badaczy uważam, że naczynia występujące w grobach kultury pomorskiej wykonywane były specjalnie dla celów pogrzebowych. Dotyczy to szczególnie popielnic, a wśród nich popielnic twarzowych, które są najlepszym dowodem istnienia ceramiki grobowej. Ułamki naczyń z osad różnią się kształtem, zdobieniem i technicznym wykonaniem. Dla uproszczenia opisu określam ceramikę z osad jako gospodarczą.

⁶ Materiały własne z badań autora. Opracowanie wyników badań złożone do druku do Sprawozdań Archeologicznych.

⁷ M. Chyżewska-Suławska, *Kamienne stele nagrobne w rejonie Bałtyku w okresie późnolateńskim i rzymskim*. Pomorania Antiqua, t. III: 1971, s. 117 i nast.

⁸ J. Kostrzewski, *Od mezolitu do wędrówek ludów*, (W:) Prehistoria ziem polskich, Encyklopedia Polskiej Akademii Umiejętności, t. IV, cz. 1, Kraków 1939—1948, ss. 327—332; tenże, *Pradzieje Polski*. Poznań 1949, ss. 200—205; tenże, *Germanie przedhistoryczni w Polsce*. Przegląd Archeologiczny, t. 7: 1946, s. 88; tenże, *Kurhany i kręgi kamienne w Odrach, w pow. chojnickim na Pomorzu*. Rocznik Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, t. IV: 1928, ss. 57—95; tenże, *Ślady archeologiczne pobytu drużyn germańskich w pierwszej połowie I tysiąclecia n.e.* Przegląd Zachodni, t. VII: 1951, nr 5/6, s. 100; W. Antoniewicz, *Ślady kultury gockiej na ziemiach słowiańskich do najazdu Hunów*. Słownik Starożytności Słowiańskich, z. 1: 1934, ss. 19—40; tenże, *Zagadnienie Gotów i Gepidów na ziemiach polskich w okresie rzymskim*. Przegląd Zachodni, t. VII: 1951, nr 5/6, s. 36; G. Kossina, *Die ethnologische Stellung der Ostgermanen*, (W:) Indogermanische Forschungen 1896, s. 281; E. Blu-

wynik wpływów kulturowych z terenu środkowych Niemiec, gdzie znane są już od okresu halsztackiego⁹. Pojawienie się steli we wczesnej fazie okresu lateńskiego na obszarze Dolnego Śląska może być jedynie świadectwem kontaktów z tym drugim obszarem — przy czym w naszym przypadku związki ze środkowymi Niemcami poświadczają również materiały zabytkowe z cmentarzysk płaskich kultury pomorskiej i wczesnej fazy kultury przeworskiej. Biorąc pod uwagę, że część środkowych i południowych Niemiec zamieszkuje w okresie lateńskim ludność grupy białowickiej kultury łużyckiej, której pozostałości zmieszały się zapewne również w północnej części Dolnego Śląska z przybyszami z północy, zrozumiałe jest takie ukierunkowanie kontaktów kulturowych. Przyjąć można, że przez południowe Niemcy idea stel przybyła z kręgu lateńskiej (celtyckiej) kultury.

Trudno jednak na podstawie jedyne go w tej chwili na Dolnym Śląsku odkrycia steli wnioskować o słuszności podobnej interpretacji tego typu obiektów na Pomorzu, w dodatku w innym przedziale czasowym. Oba zjawiska nie muszą być od siebie zależne.

Na datowanie kurhanów z Marcinowa nie ma wpływu ich konstrukcja. Najwcześniejsze bowiem kurhany kultury pomorskiej na Pomorzu Gdańskim pochodzą z pierwszej fazy rozwojowej tej kultury z okresu HC¹⁰, a stanowią wyraźną kontynuację tej formy grobu z grupy kaszubskiej kultury łużyckiej na tamtym terenie¹¹. Pod względem budowy rozróżnić można na Pomorzu trzy typy kurhanów: ziemne, kamiennie-ziemne i kamienne. Ich średnice wahają się od 5 m do 14 m¹². Wewnątrz występuje od jednego do kilku pochówków. Podobieństwo do kurhanów z Marcinowa jest tu wyraźne. Wszystkie dane wskazują, że kurhany z Marcinowa wybudowane zostały przez ludność przybyłą bezpośrednio z Pomorza Gdańskiego na Dolny Śląsk. Jest to więc wyraźny ślad przemieszceń ludnościowych i to nie drogą stopniowego, długoczasowego przesuwania się przez Wielkopolskę — ale jednorazowej wędrówki. Istotne jest więc określenie czasu tego przemarszu. Ponieważ podobnie przedstawia się budowa kurhanów na Pomorzu w młodszym okresie halsztac-

me, *Die germanische stamme und die Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit*, t. I. Würzburg 1912, s. 154; R. Schindler, *Die Besiedlungsgeschichte der Goten und Gepiden in unteren Weischelraum auf Grund der Tongefässe*. Leipzig 1940, s. 97; C. Engel, *Die ostgermanische Stämme in Ostdeutschland, die gotische Osteeherrschaft und das Gotenreich im Osteuropa*, (W.) Deutsche Ostschung. Leipzig 1942, s. 151 i nast.

⁹ H. Schoppa, *Ein keltischer Steinpfeltern von Hürzenheim Dillkreis*. Germania, t. XXXVI: 1958, z. 1/2, s. 153; G. Wolff, *Menhire und neben prähistorische Gräben*. Germania, t. IV: 1920, ss. 16—19; Bulletin de la Société Préhistorique Française, t. LXI: 1964, s. 219, ryc. 10 oraz t. XXXII: 1935, s. 640, ryc. 8; J. Rosen-Przeworska, *Tradycje celtyckie w obrzędowości proto-Słowian*. Wrocław 1964, ss. 145—146.

¹⁰ T. Malinowski, *Obrządek...*, s. 14.

¹¹ L. J. Łuka, *Obrządek pogrzebowy u plemion kultury wschodniopomorskiej na Pomorzu Gdańskim*, cz. I. Pomorania Antiqua, t. II: 1968, ss. 44—46.

¹² T. Malinowski, *Obrządek...*, s. 14.



Jeden z kurhanów kultury pomorskiej po oczyszczeniu

kim oraz we wczesnym i środkowym okresie lateńskim¹³, możliwość określenia chronologii cmentarzyska w Marcinowie daje tylko analiza uzyskanych w trakcie badań wykopaliskowych materiałów zabytkowych w oparciu o tło, jakim jest budowa grobów, charakter pochówka i rozplanowanie cmentarzyska.

Przewagą materiału w Marcinowie stanowi ceramika. W grobach występowały pojedyncze popielnice z pokrywami lub w wypadku jednego kurhanu pięć popielnic. Ceramika ta należy zdecydowanie do charakterystycznych form kultury pomorskiej. Uderza jednak brak całkowity popielnic twarzowych, które są jednym z głównych wyznaczników tej kultury na całym obszarze jej występowania. Naczynia z Marcinowa są gładkie, niezdobione, smukłe. Ten typ nawiązuje do form halsztackich kultury łużyckiej. Przyjmując, że formy naczyń przyniesione zostały przez użytkowników cmentarzyska w Marcinowie bezpośrednio z Pomorza, brak popielnic twarzowych będzie tu pośrednim wyznacznikiem chronologii.

Popielnice twarzowe po raz pierwszy pojawiają się na Pomorzu w okresie Halsztat D i trwają do końca rozwoju tej kultury¹⁴. Najwcześniej

¹³ Por. ilustracje — T. Malinowski, *Obrządek...*, s. 16, ryc. 4.

¹⁴ L. J. Łuka, *Obrządek pogrzebowy u plemion kultury wschodniopomorskiej na Pomorzu Gdańskim*, cz. II. Pomorania Antiqua, t. III: 1971, s. 27.

pojawiają się u ujścia Wisły, głównie w pasie nadmorskim, skąd rozprzestrzeniają się kolejno na teren Wielkopolski i Śląska. Charakterystyczną cechą na Pomorzu Gdańskim jest znaczna przewaga popielnic twarzowych nad innymi formami naczyń. Jak wynika z publikowanych zestawień, na poszczególnych cmentarzyskach stanowiły one 1/4, 1/3, a nawet 1/2 ogólnej liczby ceramiki¹⁵. W świetle powyższych danych datowanie cmentarzyska kurhanowego w Marcinowie na drugą połowę okresu HD czy wczesny okres lateński wydaje się problematyczne. Forma kurhanów i występowanie w każdym z nich klasycznego grobu skrzynkowego wskazują na bezpośrednie przeniesienie z Pomorza tego typu pochówki wraz z grupą ludności osiadłej w rejonie Kożuchowa. W wyposażeniu grobowym w Marcinowie uderza całkowity brak popielnic twarzowych przy wczesnych, halsztackich formach naczyń. Sugeruje to, że przybyła na Dolny Śląsk grupa ludności kultury pomorskiej nie знаła jeszcze zwyczaju używania tego typu naczyń do celów pogrzebowych. Jest bowiem nieprawdopodobne, aby przy tak dużej procentowości występowania popielnic twarzowych na Pomorzu nie przeniesiono tej idei wraz z wierną formą grobu na nowy obszar zasiedlenia. Wynika z tego, że najpóźniejszym okresem przesiedlenia się grupy ludności kultury pomorskiej może być przełom okresu HC i HD.

Drugim elementem wskazującym na wczesną metrykę cmentarzyska w Marcinowie są pokrywy na popielnicach oraz liczba popielnic w grobie. W okresie HC większość popielnic na Pomorzu nakrywają jeszcze pokrywy obejmujące lub wpuszczane¹⁶. W następnym okresie większość popielnic nakrywa się już czapkowatymi pokrywami wpuszczanymi, obok których pojawiają się jako nakrycia misy. Zwyczaj nakrywania popielnic misami dominuje we wczesnym i środkowym okresie lateńskim. Na cmentarzysku w Marcinowie popielnice nakryte są płaskimi lub czapkowatymi pokrywami wpuszczanymi, które sugerują datowanie ich wg kryteriów pomorskich¹⁷ na HC.

Jeżeli chodzi o liczbę popielnic, to w okresie HC na Pomorzu w przeważających wypadkach stoi w grobie jedna popielnica, przy czym rzadko liczba popielnic dochodzi do trzech¹⁸. Na małych cmentarzyskach liczba ich wzrasta do pięciu. Tendencje wzrostowe notuje się od przełomu okresów HC/HD, poprzez cały okres HD i okres lateński (2—7 popielnic na przełomie HC/HD, do kilkudziesięciu popielnic w HD i okresie lateńskim). W grobach w Marcinowie w przewadze mamy do czynienia z pojedynczymi popielnicami, a maksymalna ich ilość w kurhanie nr 39 wy-

¹⁵ Jw., ss. 27—28.

¹⁶ Jw., s. 38.

¹⁷ Jw., ss. 38 i 41.

¹⁸ Jw., s. 40 i nast.

nosiła pięć popielnic (jedna poza skrzynią). I ten wskaźnik ilościowy przemawia za przeniesieniem z Pomorza zwyczajów pogrzebowych charakterystycznych dla okresu HC.

Wyposażenie kurhanów w Marcinowie w dary grobowe nieceramiczne przedstawia się bardzo skromnie. W jednym wypadku znaleziono żelazną szpilę z łabędzią szyjką i stożkową główką, szczypczyki żelazne oraz żelazny nóż, w innym grobie pomiędzy spalonymi kośćmi występowały grudki stopionego brązu. Wyposażenie tych grobów pokrywa się z danymi o wyposażeniu grobów na Pomorzu¹⁹, gdzie poza wyjątkowymi wypadkami występowania ozdób — przeważnie szpil, w okresie HC spotyka się szczypczyki, kolczyki i inne drobne ozdoby, a z narzędzi noże. Na Pomorzu tendencja do występowania liczniejszego wyposażenia w metale wzrasta z pojawieniem się popielnic twarzowych i dalszym rozwojem kultury pomorskiej, nie osiągając jednak stopnia charakterystycznego dla kultury pomorskiej na Dolnym Śląsku z okresu lateńskiego. W świetle tego cmentarzysko w Marcinowie wiąże się charakterem wyposażenia i jego ilością z wczesnohalsztackimi cmentarzyskami na Pomorzu i nie objawia wpływów kultury łużyckiej — niosących z sobą tendencje do wstawiania przystawek i bogatszego wyposażenia zmarłego. Różnica między wyposażeniem grobów kurhanowych a grobów kultury pomorskiej znanych z terenów Śląska jest znaczna. Najstarsze kurhany w Marcinowie należy datować najpóźniej na pierwszą połowę HD. Najmłodsze kurhany, sądząc po formach ceramiki datowane na okres lateński, utrzymują nadal pomorską tradycję uboższego wyposażenia grobów, świadcząca o stosunkowo silnej izolacji od wpływów kultury łużyckiej.

Na Pomorzu stwierdzono na niektórych cmentarzyskach płaskich i kurhanowych z okresu HC i HD rzędowy układ grobów²⁰. Wprawdzie istnieją zastrzeżenia, że na układ wpływa ukształtowanie terenu, niemniej rzędowe układy kurhanów w Marcinowie i grobów pomorskiej kultury w Domaniowicach należy wywieść z tamtego terenu, gdyż takie rozmieszczenie grobów jest obce kulturze łużyckiej na Dolnym Śląsku. Kurhany w Marcinowie wykazują wyraźny układ trzyczędowy z odległościami od 2 do 3 m pomiędzy kurhanami. Podobne układy i odległości charakteryzują cmentarzyska kultury pomorskiej na Pomorzu. Jest to jeszcze jeden dowód na pomorski charakter kurhanów w Marcinowie i na konieczność datowania ich na okres halsztacki.

Wnioski wypływające z analizy cmentarzyska kurhanowego w Marcinowie posiadają olbrzymie znaczenie dla dalszych badań kultury pomorskiej nie tylko na terenie Dolnego Śląska. Stwierdzenie wyraźnych związków z Pomorzem w formie grobu, wyposażeniu, zwyczajach pogrze-

¹⁹ Jw., s. 55 i nast.

²⁰ Jw., s. 55 i nast.

bowych wskazuje na przeniesienie tych elementów kulturowych bezpośrednio z macierzystego obszaru kultury pomorskiej na Dolny Śląsk. Taka translokacja możliwa jest jedynie wraz z ludnością. Tym samym koncepcja stopniowego przenikania elementów tej kultury poprzez Wielkopolskę upada i zagadnienie to przedstawia się zupełnie odmiennie. Ludność, która przybyła na Dolny Śląsk, nie niosła z sobą mieszanej kultury pomorsko-łużyckiej z Wielkopolski. Jednocześnie proces napływu tej ludności — będąc niezależny od zasiedlenia terenów Wielkopolski — nie był rozciągnięty w czasie od schyłku młodszego okresu halsztackiego do okresu lateńskiego, a odbywać się mógł w tym samym okresie co zajmowanie Wielkopolski.

Przesunięcie zaś ekspansji kultury pomorskiej na Dolny Śląsk do początków młodszego podokresu halsztackiego wymazuje całkowicie przerwę osadniczą między kulturą łużycką i pomorską na tym terenie. Ciekawym dowodem równoczesnego występowania obu kultur w jednym przedziale czasowym jest analiza rozmieszczenia stanowisk w okolicy Marcinowa w stosunku do gleb i istniejącej sieci osadnictwa kultury łużyckiej. Stanowiska kultury pomorskiej zajmują tu gleby słabe, żwirowate. Zlokalizowane są na miejscach nie zasiedlonych przez ludność kultury łużyckiej. Przypuszczać należy, że pierwsze grupy ludności przybyłej z Pomorza osiedlają się tu za zgodą tuziemców i na wyznaczonych, nie użytkowanych terenach. Wyklucza to większy zbrojny konflikt, ekspansję wojenną. Stąd wypływa zapewne dalsza koegzystencja, przejawiająca się w utrzymaniu kontaktów z ludnością kultury łużyckiej na Łużycach, a także w przyjmowaniu wpływów kultury pomorskiej przez miejscową ludność.

W świetle powyższych danych inaczej też wygląda proces napływu dalszych elementów kultury pomorskiej. Tak popielnice twarzowe, jak i skrzyniowe formy grobów mogą tu być świadectwem kolejnych fal przybyszów z Pomorza lub też utrzymywanych kontaktów kulturowych z terenem macierzystym. Ich datowanie należy więc uściślić zgodnie z chronologią stosowaną dla Pomorza i Wielkopolski, przyjmując, że na przeniesienie formy przedmiotu niekonieczny jest wieloletni odcinek czasowy. Cofnięcie chronologii początków kultury pomorskiej na Dolnym Śląsku sugeruje też konieczność wyodrębnienia fazy przejściowej między tą kulturą a kulturą przeworską, fazy, która widoczna jest w wynikach badań z Domaniowic, w pow. głogowskim i Nowego Miasteczka, w pow. nowosolskim.

Badania w Marcinowie pozwoliły więc uściślić chronologię kultury pomorskiej, wskazały kierunek badaczom stosunków kulturowych w okresie halsztackim, pozwoliły wreszcie rozszerzyć chronologię kultury przeworskiej, uwidaczniając okres przejściowy między tymi kulturami. Prace

wykopaliskowe w Marcinowie stanowiły tylko wycinek szerokiego planu prac badawczych nad stosunkami kulturowymi w drugiej połowie ostatniego tysiąclecia przed naszą erą. Wycinek ten okazał się jednak wyjątkowo ważny i zasługujący na oddzielne omówienie. Uzyskane materiały z Marciniowa dowodzą, że obecny stan badań jest wysoce niewystarczający do monograficznych opracowań kultury pomorskiej. Znana dotychczas na naszych terenach z częściowo tylko zbadanych cmentarzysk, bez tła gospodarczego i społecznego, była przedmiotem wielu mylnych lub słabo udokumentowanych teorii. Jej rola w kształtowaniu się osadnictwa słowiańskiego nakazuje nam rozszerzyć zakres badań i dopiero w oparciu o nowe materiały przystąpić do analitycznych rozważań. Przekazywane wnioski, wynikające z wycinkowych prac, mogą być przydatne autorom dalszych badań i w tej myśli słuszne wydaje się udostępnienie archeologii kilku powyższych spostrzeżeń.

